

# Topografia cierpienia, czyli powrót do domu

Elżbieta Wesołowska

Instytut Filologii Klasycznej UAM

Przez topografię cierpienia rozumiem szczególnie związek literackiego i różnorodnego odczuwania bardzo silnych negatywnych uczuć (tj. cierpienia) z miejscem geograficznym. Literatura bowiem i miejsce są bowiem wobec siebie komplementarne, prowadzą wobec siebie nieustanne negocjacje, jak sądzą współcześni badacze. Znamy bowiem dobrze rekcje w rodzaju: odrętwienie w bólu, podjęcie wędrówki „gdzie oczy poniosą”, która może być ucieczką przed zagrożeniem lub bezładnym miotaniem się. Tak silne uczucia są nierzadko impulsem kierującym bohatera ku rodzinnemu domowi. I o tym chciałabym powiedzieć słów parę. Wszak archetypowy w swej istocie powrót do domu w literaturze jest niezwykle żywotny. Dość wspomnieć powroty Odysa czy Agamemnona w ramach *nóstoi* po wojnie trojańskiej i może przede wszystkim Edypa.

Mam zamiar zająć się jedynie motywem powrotu syna do rodzinnego domu, co znamy choćby z ostatecznie pomyślnej biblijnej opowieści o synu marnotrawnym czy tragicznej historii Edypa. Historia Edypa jest tak bogata w różnorodne sensory, że literaturze późniejszej pisarze na ogół wydobywają z niej tylko pierwiastki tematyczne, i tak np.:

1. Dramat „Życie jest snem” Calderona – lęk króla przed klątwą spoczywającą na synu i tegoż lęku dramatyczne konsekwencje.
2. „Gubernator” Roberta Penn Warrena – nieświadome spowodowanie śmierci (nierozpoznanego) ojca.
3. „Homo Faber” Maxa Frischa – nieświadome i częściowe spowodowanie śmierci (nierozpoznanej) córki-kochanki.
4. Zabójstwo po powrocie do domu nierozpoznanego syna (Camus „Nieporozumienie” i Rostworowski „Niespodzianka”). To pesymistyczny obraz splątanego losu, który prowadzi bohatera do własnego domu, ale nie do azylu, lecz do zagłady. U Camusa da się usłyszeć poza tym echa biblijnej historii.

Zaskakującą kontynuację tego tematu mamy u O. Henry’ego. Szczególną uwagę zwrócę na opowiadanie pt. „Double-Dyed Deceiver” amerykańskiego pisarza przełomu XIX i XX w. Williama Sidneya Portera, piszącego pod pseudonimem O. Henry. Tytuł opowiadania, o być może rozmyślnej aliteracji, został zgrabnie przetłumaczony przez Kazimierza Piotrowskiego

na polski jako „Notoryczny oszust”. To opowieść rodem z Dzikiego Zachodu, dziejąca się na pograniczu Stanów i Ameryki Południowej, która w sposób zaskakujący łączy się z historią Edypa, który uciekał przez tereny Grecji przed wyrokiem Delf. W tle amerykańskiej wersji powrotu do domu mamy tu również prawdopodobne nawiązania do dwóch opowieści mitycznych Demeter (Ceres) szukającej córki po Sycylii oraz tebańskiej Niobe i jej tragedii osieroconej matki z górą Sipylos w tle.

Co więcej, amerykański autor proponuje tyleż bardzo szczególne, jak i zaskakujące (jedyne możliwe?), o silnym zabarwieniu aksjologicznym fabularne rozwiązanie życiowego problemu Edypa.